

ZŁODZIEJE ZŁAPANI

Kradzież grafik w Bibliotece Jagiellońskiej

Kiedy dwa lata temu w świat poszła informacja o kradzieży kilkudziesięciu starodruków ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, dla większości osób był to prawdziwy szok. Część skradzionych zbiorów udało się odzyskać.

Pozostałe są nadal poszukiwane. Niezależnie od postępowania prowadzonego przez organy ścigania dyrekcja Biblioteki, jak i władze uczelni, we współpracy z innymi instytucjami (między innymi z Ośrodkiem Ochrony Zbiorów Publicznych Ministerstwa Kultury), podjęły szereg działań zmierzających do poprawy stanu zabezpieczenia zbiorów specjalnych. Dokonano zarówno zmian organizacyjnych w ochronie Biblioteki, jak również w dostępie do zbiorów specjalnych. Na rzadko spotykaną w bibliotekach skalę rozpoczęto instalację nowoczesnych urządzeń zabezpieczających, chroniących nie tylko zbiory przed ewentualną kradzieżą z włamaniem, ale, co jest niezwykle istotne w przypadku zbiorów bibliotecznych, przed nieuczciwymi czytelnikami. Zwykle na efekt podejmowanych w sferze ochrony inwestycji trzeba długo czekać, by uzyskać potwierdzenie ich przydatności. Czasami nigdy nie dochodzi do etapu „weryfikacji” poczynionych działań i wtedy część osób zastanawia się, co by było, gdyby nic nie zrobiono w sprawach bezpieczeństwa. Może udałoby się zaoszczędzić trochę funduszy?

Na ocenę przydatności przeprowadzonych w Bibliotece Jagiellońskiej prac nie trzeba było długo czekać. Na początku października 2003 r. prasa doniosła, że zatrzymano złodziei, którzy usiłowali wynieść z Biblioteki kilka grafik Brunona Schulza. To pierwsze tego typu zdarzenie w Bi-



bliotece, kiedy przestępca został zatrzymany przez Policję w czasie dokonywania kradzieży, a jednocześnie wielki sukces bibliotekarzy i potwierdzenie przydatności dokonanych wcześniej inwestycji. Ze wstępnych ustaleń wynika, że było dwóch sprawców. Jeden wypożyczone grafiki umieszczał pomiędzy stronami książek z księgozbioru podręcznego. Po pewnym czasie, gdy książki z ukrytymi grafikami trafiły na półkę, drugi wypożyczał je. Cała operacja przestępców została zarejestrowana i będzie stanowiła bezsporny dowód w dochodzeniu. Wybór grafik, które usiłowano ukraść, nie był przypadkowy. W ocenie antykwariuszy grafiki Brunona Schulza są cennym towarem na rynku sztuki. Pojawiają się niezwykle rzadko na aukcjach i osiągają dobre, jak na ten gatunek sztuki, ceny. Nie zmienia pozytywnej oceny dotychczasowych działań Biblioteki informacja, że wcześniej udało się przestępcom wynieść grafiki J. P. Norblina, pochodzące z XIX-wiecznego wydawnictwa. Gdyby w całym systemie ochrony nie zawiódł częściowo tzw. czynnik ludzki, to tych strat można byłoby uniknąć. Zatrzymanie złodziei, którzy w sposób profesjonalny przygotowali się do przeprowadzenia kradzieży, to bezsporny sukces dyrekcji i pracowników Biblioteki Jagiellońskiej. Zatrzymanie złodzieja wewnątrz Biblioteki, jego pomocnika na zewnątrz, pasera oraz odzyskanie wcześniej wyniesionych grafik J. P. Norblina u warszawskiego kolekcjonera to wymierny sukces krakowskiej Policji.

Teraz jest pora na dokładną analizę sposobu dokonania kradzieży i wyciągnięcie wniosków, co do zmian i uzupełnień w całym systemie ochrony Biblioteki (nie tylko w zakresie zabezpieczeń technicznych). Nie wątpię, że władze Uniwersytetu Jagiellońskiego, widząc celowość i skuteczność dotychczas podejmowanych działań, znajdują siły i środki na dokończenie rozpoczętych prac. ■



Bartrik podbierający miod.

MANIÈRE DE RETIRER LE MIEL DES RUCHES .



Bruno Schulz – *Ogiery i eunuchy*, grafika, 1920-1922 r.



Bruno Schulz – *Pielgrzymi*, grafika, 1920-1922 r.